

Czy wielkie religie oparto na zmyślonych bajkach? – 1

7 czerwca 2019

Wielu z nas wierzy w Boga. Zależnie jednak od kraju, w którym mieszkamy wierzymy w innego Boga. Jedni są chrześcijanami, inni hinduistami, muzułmanami czy Żydami.

W tym artykule przedstawię w punktach dowody na to, że chrześcijaństwo jest jak każda z powyższych religii oparte na fikcji wymyślonej przez ludzi dla ludzi tylko i wyłącznie w celach społecznych i politycznych.

Jezus, jeśli żył, był niewątpliwie wielką postacią, ale mit o nim jakoby dokonywał cudów lub był synem Boga jest czystą bzdurą. Przykłady:

1. Jezus powiedział „bądźcie jak lilie polne, które nie orzą i nie sieją a są ubrane lepiej niż Salomon”. Proste pytanie: jak można nie pracując być ubranym lepiej niż Salomon? No chyba, że w drodze kradzieży, ale chyba nie to mu chodziło... To zdanie dowodzi również niepełnej poczytalności Jezusa lub tych, którzy to zdanie spisali.

2. Jezus mówił „nie zmienicie ni kreski ni kropki w „Starym testamencie””. Jak można w ogóle łączyć „Stary testament”, który jest skrajnie szowinistyczną księgą narodu żydowskiego z nauką Jezusa? Przecież jest tam wielokrotnie napisane, że Bóg obiecał Żydom panowanie różgą żelazną nad innymi narodami. Wątpię czy one by sobie tego życzyły. Poza tym liczne opisy mordów dokonywanych przez Żydów łącznie z zabijaniem kobiet i dzieci nijak się mają do przykazania miłości Jezusa Chrystusa. A to tylko wierzchołek góry lodowej bo jest to temat rzeka.

3. Ewangelie zostały spisane 30 lat po śmierci Jezusa. Pytanie dlaczego i jak to jest w ogóle możliwe? Wysnuć można wniosek, że ewangelisci czekali z tym faktem aż tak długo choć mogli to

zrobić od razu. No i jak to jest możliwe, że pamiętali słowo w słowo to co powiedział Jezus? A może wyjaśnienie jest zaskakująco proste: Jezusa wymyślili ewangelisci i spisali te księgi w odpowiednio odległym czasie od jego domniemanej śmierci przebywając już w zupełnie innym kraju, żeby nikt nie mógł sprawdzić wiarygodności ich słów? No i napisanie 4 ksiąg praktycznie o tym same miało uwiarygodnić je w oczach ludu.

4. Jezus dopiero po spotkaniu Samarytanki przyjmuje pogan do swoich potencjalnych wyznawców. Coś niezdecydowany był ten Jezus jak na syna Boga. Jednocześnie dalej utrzymuje, że „Stary testament” nie kłamał czyli uznaje Żydów za naród wybrany i za ten, który ma nad poganami panować. Nie bardzo jest dla mnie zrozumiałe w czym są gorsi wierni-poganie od wiernych-żydów?

5. Apokalipsa to bełkot zawierający w sobie sporo elementów astrologicznych (Kościół zabrania astrologii) i zwyczajnych absurdów. Np. dziewica, która będzie de facto zjawiskiem kosmicznym ma porodzić syna w czasach armagedonu. Myślałem, że już go raz porodziła. Najlepsze jest jednak to, że robi to dokładnie w momencie, w którym smok będzie miał go pożreć a później już nie ma o nim – nie wiedzieć czemu – wzmianki. Brak sensu widoczny gołym okiem.

5. Jaki jest przekonujący dowód na to, że jeśli faktycznie Jezus umarł na krzyżu, to z grobu nie wykradli go uczniowie? Żaden!

6. Jezus powiedział, że kto w niego wierzy ten wstąpi do Królestwa Niebieskiego (motyw powtarzający się we wszystkich religiach), a kto nie to nie. Ciekawe, co by powiedział o Chińczykach czy Eskimosach, którzy w tamtych czasach nie mogli o nim słyszeć i byli wychowani w całkiem innej kulturze?

To tylko niektóre z zarzutów jakie nieuchronnie pojawiają się w umyśle chłodno myślącego na tematy religijne człowieka. Myślę, że powinno dać do myślenia.

W następnym artykule wezmę się za judaizm.

Autorstwo: Ryszard

Źródło: WolneMedia.net